

PROTOKÓŁ Nr LIII/ 2014
z Sesji Rady Miejskiej w Mogielnicy
w dniu 11 czerwca 2014 r.

Sesja trwała od godziny 9⁰⁶ do godziny 12¹⁸.

Porządek obrad:

1. Otwarcie. Stwierdzenie kworum.
2. Powołanie Sekretarza obrad.
3. Przyjęcie porządku obrad.
4. Informacja Burmistrza z działań od ub. Sesji.
5. Podjęcie uchwały w sprawie zatwierdzenia sprawozdania finansowego wraz ze sprawozdaniem z wykonania budżetu Gminy i Miasta Mogielnica za 2013 r. w tym:
 - odczytanie uchwały Komisji Rewizyjnej z dnia 20 maja 2014 r. w sprawie wniosku o udzielenie absolutorium.
 - odczytanie opinii RIO do przedłożonej uchwały Komisji Rewizyjnej z dnia 20 maja 2014 r. w sprawie wniosku o udzielenie absolutorium.
6. Podjęcie uchwały w sprawie udzielenia Burmistrzowi Gminy i Miasta Mogielnica absolutorium z tytułu wykonania budżetu za 2013 rok.
7. Informacja nt. funkcjonowania SP ZOZ w Mogielnicy.
8. Sprawy bieżące, interpelacje radnych.
9. Sprawy mieszkańców.
10. Zakończenie obrad.

Ad.1 Przewodniczący obrad: Jarosław Zawalich otworzył obrady LIII sesji Rady Miejskiej.

Przewodniczący powitał zebranych Radnych i gości. Stwierdził prawomocność obrad.

Ad. 2 Przewodniczący obrad Jarosław Zawalich zwrócił się do Rady o Powołanie Sekretarza obrad.

Na sekretarza obrad powołano, Józefa Rybaka za jego zgodą,

Za – 11 głosów/ jednogłośnie

Przeciw – 0 głosów

Wstrzymujących się – 0 głosów

Przewodniczący Jarosław Zawalich powitał nowo wybranego sołtysa wsi Marysin Pana Adama Kołacza.

Ad. 3 Przewodniczący obrad poinformował, że Radni otrzymali projekt porządku obrad.

Nie zgłoszono uwag do porządku obrad.

Głosowano:

Za – 11 głosów/jednogłośnie.

Ad. 4 Informacja Burmistrza z działań od ub. Sesji.

Pan Burmistrz poinformował o wydaniu zarządzeń od nr 37 do nr 39. Poinformował o wyborze Dyrektora ZSO, którym została Pani Maria Jolanta Tomczyk.

Ad. 5. Podjęcie uchwały w sprawie zatwierdzenia sprawozdania finansowego wraz ze sprawozdaniem z wykonania budżetu Gminy i Miasta Mogielnica za 2013 r. w tym:

- odczytanie uchwały Komisji Rewizyjnej z dnia 20 maja 2014 r. w sprawie wniosku o udzielenie absolutorium.
- odczytanie opinii RIO do przedłożonej uchwały Komisji Rewizyjnej z dnia 20 maja 2014 r. w sprawie wniosku o udzielenie absolutorium.

Przewodniczący Jarosław Zawalich odczytał uchwałę Komisji Rewizyjnej nr 1/2014 z dnia 20 maja 2014 r., opinię Regionalnej Izby Obrachunkowej w sprawie w/w uchwały Jak również uchwałę w sprawie zatwierdzenia sprawozdania finansowego wraz ze sprawozdaniem z wykonania budżetu Gminy za 2013 rok.

Głosowano:

Za – 8 głosów

Przeciw - 3 głosy

Wstrzymujących się – 1 głos

Ad. 6 Podjęcie uchwały w sprawie udzielenia Burmistrzowi Gminy i Miasta.

Przewodniczący Jarosław Zawalich odczytał uchwałę w sprawie udzielenia Burmistrzowi Gminy i Miasta Mogielnicy absolutorium z tytułu wykonania budżetu za rok 2013 rok.

Głosowano:

Za – 8 głosów

Przeciw - 3 głosy

Wstrzymujących się – 1 głos

Pan Burmistrz podziękował Radzie Miejskiej za udzielenie absolutorium za rok 2013. Pozytywne absolutorium to zasługa pracowników Urzędu a zwłaszcza pani Sekretarz a zarazem Zastępcy Burmistrza i pani Skarbnik, bo właściwie to one czuwają nad jego bezpieczeństwem a on jest realizatorem tego, czego Państwo oczekujecie, a wszystko merytorycznie przygotowują pracownicy. Po ostatniej kontroli Regionalnej Izby Obrachunkowej pani Skarbnik wykazała się takim profesjonalizmem, że tak naprawdę nie wiedział, że jest kontrola w Urzędzie Gminy, która była kontrolą całościową. Nie było

uchybień, o których niektórzy marzą, ale mając takich pracowników stwierdza, że może bezpiecznie spotykać się z Państwem. Teraz jest też chyba odpowiedni moment do odniesienia się na temat kondycji Gminy, która w ramach trwającej już kampanii wyborczej jest poruszana. Regionalna Izba Obrachunkowa pozytywnie zaopiniowała rok 2013, budżet Gminy ma się dobrze, pensje są wypłacane. W dniu wczorajszym pani Skarbnik poinformowała, że na rachunku Gminy znajdują się 3 miliony złotych, czekamy na zwrot 900 tys zł ostatniej transzy za oczyszczalnię ścieków. Ostatnio była kontrola wykonania tego, co nam się udało zrobić z otrzymanej dotacji. Tak, więc po otrzymaniu tej dotacji będzie prawie 4 miliony złotych na koncie. Wyjaśnił, że Gmina jest wtedy w złej kondycji, kiedy nie jest w stanie opłacać na bieżąco tego, co powinna opłacić. Jeżeli mamy na koncie 3 miliony zł i czekamy na zwrot 900 tys zł pieniędzy, które wydatkowaliśmy ze swoich środków to uważa, że ta kwota jest wystarczająca. Było wiele obaw, kiedy w 2010 roku rozpocząłem z obecną Radą współpracę i nawet wpłynęło pismo, że dotacja 22 milionów to zagrożenie dla budżetu Gminy, a jak widać zagrożeniem nie była, bo udało się nawet zrealizować kilka potężnych zadań na terenie Gminy. Zadania te obudziły społeczność lokalną, zostało wybudowane kilka odcinków kanalizacji, np. cały Izabelin, który jest dla mnie wielki zaskoczeniem, bo udało się zrobić coś, co w moim przekonaniu było w pewnym sensie nieosiągalne. Wymagało zgody mieszkańców na położenie kanalizacji w swoich działkach, zamontowanie pompowni. Jastrzębia - Odcinki Dylewskie - Kaplin również mieszkańcy opracowali dokumentację i został wybudowany kolejny długi odcinek kanalizacji. Kolejna wieś to Dalboszek z jednym problemem po stronie mieszkańców, które udało się rozwiązać, a teraz czeka na odbiór, bo kanalizacja i wodociąg został wykonany. W budżecie Gminy są zarezerwowane środki w kwocie ponad 900 tys zł i czekają na to, kiedy Dylew złożą kompletną dokumentację z pozwoleniem na budowę kanalizacji i wodociągu. Otałążka ma bardzo zaawansowaną dokumentację dotyczącą wykonania kanalizacji. Te inwestycje są rzędu kilku milionów. To, co zostało zrealizowane to kwota da 6,5 miliona zł. Zostały one zrealizowane z budżetu z pomocą pożyczki z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska. W ubiegłym tygodniu złożyłem ostatnie rozliczenie, więc z tej pożyczki, która wpływa na wysokość zadłużenia Gminy 20 % będzie umorzona, dlatego że zadania zostały zrealizowane w terminie. Kolejna wieś to Miechowice, w której 13 czerwca będę na spotkaniu, dokonuje opracowania dokumentacji w sprawie kanalizacji na tym odcinku. Zastanawiają się również Popowice czy nie zrobić dokumentacji. Bez pieniędzy unijnych nie mielibyśmy rozbudowanej oczyszczalni, zmodernizowanej stacji uzdatniania wody nie mielibyśmy tych inwestycji. Jak to ma się do tego, że cztery lata temu nieodpowiedzialni radni złożyli pismo żeby oddać dotację, z czego pewnie wszystkie gminy w Polsce by się cieszyły a ja teraz bym musiał decydować, w którym miejscu wyłączyć dostawy wody a takiej sytuacji dzisiaj nie ma. Pytanie, co dalej z tymi inwestycjami Dylew pewnie rozpoczniemy w tym roku i w 2015 będziemy kontynuowali budowę, Otałążka pewnie w 2015 roku a Miechowice i jeżeli dojdą Popowice to realizacja jest w 2015/2016 i na to są potrzebne duże pieniądze. Stwierdził, że nie powie jak zdobyć te pieniądze, ale zadeklarował, że wie jak te zadania wykonać. Osoby, które mówią, że gmina jest zadłużona to pewnie niczego nie zrobili w życiu, ponieważ żeby coś zrobić trzeba zaciągać pożyczki lub kredyty, o czym Państwo również dobrze wiecie. Wyraził nadzieję, że do rady dostaną się radni, z którymi będzie mógł współpracować. Podziękował obecnym radnym, z którymi udało się współpracować, bo dzięki nim udało się wiele zrobić przez cztery lata a zarazem nie zmarnować czterech lat dla mieszkańców. Poinformował, że ostatnio Straż Miejska za pomocą urządzenia zarejestrowała samochód jadący przez Kozietyły z prędkością 150 km/h i teraz wyobraźcie sobie wyjeżdżający traktor z podwórka i odpowiedzcie sobie czy Straż Miejska jest potrzebna czy nie?

Przewodniczący Jarosław Zawalich stwierdził, że bolączką radnych jest stan dróg powiatowych, na co nie mają wpływu, mimo iż corocznie w budżecie zabezpieczane są środki na naprawę i remonty dróg powiatowych, ale z drugiej strony nie mamy odzewu. To jest nasza największa bolączka, ponieważ to rzutuje na radnych i na Burmistrza, że stan tych dróg jest w stanie opłakanym.

Po 5 minutowej przerwie.

Ad. Pkt. 7 Informacja nt. funkcjonowania SP ZOZ w Mogielnicy.

Pan Burmistrz poinformował, że na ostatniej sesji padły różne informacje dotyczące SP ZOZ-u i ta sytuacja powinna być wyjaśniona. Na poprzedniej sesji zadeklarowałem, że podamy pod dyskusję temat SP ZOZ-u. Jest pani kierownik jest również nowo wybrany zastępca kierownika, są przedstawiciele Rady Społecznej SP ZOZ, jest księgowy pan Witold Ścisłowski i kadrowy pan Zientek. Poprosił o zadanie merytorycznych pytań do osób. Przypominał, jakie sprawy były stawiane. Pierwsza sprawa to ta, że ośrodkiem zdrowia rządzi pan doktor Woźniak. Dlaczego pan doktor Woźniak pracuje było już mówione, ale będzie prosił panią kierownik, aby to było wyjaśnione. Druga sprawa jest taka, że zgłosił się doktor stomatolog, który po godzinach chciał również korzystać z gabinetu stomatologicznego i dlatego odmówiono mu zatrudnienia i nie ma możliwości żeby mógł pracować. Kolejna sprawa dotyczyła, że jeden z członków Rady Społecznej chciał się dowiedzieć, co kryje się pod pozycją usługi różne i nie było możliwe dowiedzenie się, co się kryje pod tą pozycją, dlatego został zaproszony pan Witold Ścisłowski.

Pani Emilia Kępka chciała dodać sprostowanie, że to, co powiedziała nadal podtrzymuje, ponieważ nie sądzi, aby pani kierownik wycofała się z wypowiedzi, którą udzieliła, że zgłosił się stomatolog a po godzinach chciał wynajmować gabinet na prywatne wizyty. Drugą sprawą były rozliczenia i jeżeli chodzi o mnie to uzyskałam od pana Ścisłowskiego wystarczającą informację i rozwiązałam swoje wątpliwości. Nie wycofuje słów, które wypowiedziała, że przychodnią rządzi pan Woźniak, ponieważ odniosła takie wrażenie i jak o tym mówiła to wyszło na to, że się czepia. Ta sprawa jest kompromitująca i do końca tej kadencji powinno się tej sprawie położyć kres i pan Woźniak powinien zostać zastąpiony przez innego stomatologa. Stwierdziła, że w zeszłym roku, kiedy był omawiany bilans z Radą Społeczną SP ZOZ wszystko było na bieżąco wyjaśniane i nie było niepotrzebnych ekscesów, natomiast w tym roku pani doktor Zabłocka zaburzyła spotkanie. Spotkanie to nie miało związku z panią doktor tylko dotyczyło spraw finansowych i ewentualnie stomatologicznych. Poinformowała, że zapoznała się ze statutem Rady Społecznej SP ZOZ i stwierdziła, że komisja ma poważne zadanie, dlatego komisja powinna być poważnie traktowana. Stwierdziła, że sprawa ta powinna zostać spokojnie wyjaśniona i nie powinna być poruszana na sesjach, lecz zabrakło zrozumienia. Jak został poruszony temat doktora Woźniaka to jakoś się zatrzęsło i nie wie, dlaczego? Pan doktor Woźniak pracować ma jeszcze cztery miesiące żeby oddać pieniądze.

Pan Burmistrz powiedział, że to, iż pani Kępka uzyskała odpowiedzi na swoje wątpliwości to nie zmienia faktu że słowa padły. Stojąc na straży swojego dobrego imienia, radnych i SP ZOZ-u nie mam nic do ukrycia, bo ci, co kłamią i przekręcają fakty to mają postępowanie przed prokuraturą i może powiedzieć, że dla kilku radnych toczy się postępowanie o składanie fałszywych zeznań pod moim adresem. Odpowiedzialność za słowo jest bardzo ważna i było powiedziane, że był stomatolog i nie został przyjęty, ponieważ po godzinach pani kierownik nie chciała mu udostępnić gabinetu to chcemy żeby pani kierownik się na ten

temat wypowiedziała. Jeżeli nie było wiadomo, jakie są koszty pozostałe, dlatego został poproszony księgowy i publicznie ta sprawa musi być wyjaśniona. Trzecią sprawą jest doktor Woźniak i sprawa jego zatrudnienia była omawiana na sesji. Pani kierownik może wykonać ruch i zwolnić, ale potem przyjdzie tutaj powie, że poprosi o zdjęcie odpowiedzialności z niej, że nie ma, z czego spłacać kredytu. Kierownik jest to osoba odpowiedzialna i kiedy doktor Woźniak był kierownikiem a ja dowiedziałem się jak zarządza finansami to mimo toczącego się postępowania wyjaśniającego powiedziałem, że nie można wykonywać nagłych ruchów. Gdyby została powieszona tabliczka, że „ośrodek zdrowia zamknięty” to odpowiedzialność spłynęłaby na mnie a nie na panią kierownik czy radnych. Dlatego sprawa ta jest wyjaśniana publicznie i prosi o merytoryczne pytania do pani kierownik jak również do pana księgowego o wyjaśnienie wątpliwości. Ci, co kłamali będą tłumaczyć się w prokuraturze a jak widać ja nie kłamałem procedurę z kierownikiem Woźniakiem przeprowadziłem dobrze i na nieszczęście, co niektórych nie toczy się przeciwko mnie postępowanie i nie jestem o nic oskarżony. Wyjaśnił, dlaczego nie należy dokonywać nieprzewidzianych ruchów, co do zwalniania lekarzy czy też innych osób i poprosił panią kierownik SP ZOZ o wyjaśnienie spraw które przedstawił na początku.

Pani Joanna Latosiak kierownik SP ZOZ powiedziała, że był pan stomatolog, któremu odmówiła udostępnienia gabinetu po godzinach pracy, ponieważ nie może być tak, że realizujemy kontrakt i po godzinach przyjmujemy pacjentów prywatnie, ponieważ jest to kontrowersyjna sprawa i NFZ tego nie dopuszcza. Z technicznej strony ciężko byłoby wyliczyć amortyzację sprzętu jak również rozliczanie z leków i wyposażenia gabinetu stomatologicznego. W związku z tym, że jest to nie dopuszczalne przez NFZ odmówiła pracy temu stomatologowi. W sprawie doktora Woźniaka były u nas trzy panie stomatolożki, które stawiały warunki nie do przyjęcia. Kontrakt jest na 18 tys zł, z czego lekarz dostaje połowę. Ja proponowałam 10 tys zł, lecz dla pań było to za mało za pracę w Mogielnicy i w Świdnie zachowując dostępność narzuconą przez NFZ. Z pozostałych środków należy opłacić pomoc stomatologiczną, amortyzację sprzętu zakup materiałów, sprzątanie itd. W tej chwili w każdym miesiącu udaje nam się wykonywać nad wykonania na poziomie 1-2 tys zł i to wysyłamy no NFZ, ale czy za to zapłacą to się dopiero okaże. Panie stomatolożki zrezygnowały z tej pracy, bo są to za małe pieniądze.

Pan Burmistrz zapytał panią kierownik czy doktor Woźniak zarabia więcej czy mniej niż 10 tys zł?

Pani kierownik odpowiedziała, że po przejęciu przez doktora Woźniaka stomatologii w Świdnie zarabia niewiele więcej niż 10 tys zł.

Pan Burmistrz powiedział, że padają takie stwierdzenia, że pani stomatolog ze Świdna została specjalnie zwolniona żeby doktor Woźniak mógł pracować w Świdnie. Poprosił o wyjaśnienie, dlaczego pani doktor ze Świdna została zwolniona?

Pani kierownik odpowiedziała, że jeżeli chodzi o lekarz stomatolog ze Świdna to zakład do tej pory ma problemy. Dysponuje dokumentami po stronie swojej i funduszu i ostatni wniosek był z roku, 2008 kiedy to okazało się, że pacjent był w jednym czasie w dwóch gabinetach stomatologicznych, więc jak było naprawdę nie jestem w stanie wyjaśnić. Na takie wnioski należy udzielić odpowiedzi i jeżeli pacjent nie był fizycznie na fotelu u nas to należy oddać pieniądze do funduszu. Dlatego nie mogę mieć takiego lekarza, który robi takie nieprawidłowości, które w sprawozdawczości wychodzą po pół roku a ja nie mam czasu, aby stać za każdym lekarzem. Pani doktor napisała kilka niemiłych SMS-ów i pism, które były

czytane na radzie. Jako pracownik pani doktor była zobligowana do rzetelnego wykonywania obowiązków a według niej nie stosowała się do tego i ten temat został zakończony.

Pan Burmistrz zapytał ile dni z obowiązkowych chciała pracować?

Pani Kierownik wyjaśniła, że zaczęło się od tego, że następnego dnia, od kiedy zaczęła pełnić obowiązki kierownika SP ZOZ pani doktor nie przysłała do pracy i okazało się, że pani doktor już jest w Końskich i nie będzie przychodziła do pracy w czwartki tylko będzie pracowała we wtorek i środę do południa gdzie powinna pracować do godziny 18 – tej tak był ustalony harmonogram przez NFZ. Pani doktor nie stosowała się do tego.

Pan Burmistrz zapytał panią kierownik jak widzi przyszłość doktora Woźniaka w SP ZOZ-ie?

Pani kierownik odpowiedziała, że doktor Woźniak ma umowę zlecenie, kontrakt to 18 tysięcy punktów na usługi stomatologiczne. Do 17 czerwca czeka na informację od NFZ czy SP ZOZ dostanie kontrakt stomatologiczny, który jeśli będzie przyznany to będzie mniejszy o 2 tysiące punktów, o czym zdecydował NFZ. Doktor Woźniak ma już rozpisany kalendarz z przyjęciami a jeżeli kontrakt będzie mniejszy to będzie można przyjąć mniej pacjentów. Jeżeli chodzi o doktora Woźniaka powiedziała, że ciągle jest aktualne ogłoszenie o przyjęciu do pracy stomatologa i jeżeli jakaś osoba podejmie się tej pracy to doktor Woźniak odejdzie żeby nie było toksycznej sytuacji, która trwa już od roku. Powiedziała, że nie chce oddawać kontraktu stomatologicznego i chce zapewnić dostępność usług. Jeżeli pacjenci przyjdą i powiedzą, że nie chcą doktora Woźniaka będzie musiała to zrobić natomiast ciągle jest dużo pacjentów przed gabinetem gdzie przyjmuje doktor Woźniak w Mogielnicy jak i w Świdnie. Jeżeli ktoś ma uprawnienia i wykona kontrakt stomatologiczny to doktor Woźniak odejdzie. Była pani doktor, która nie umiała zrealizować kontraktu, przysłała w poniedziałek i powiedziała, że w piątek odchodzi i z tym jest problem. W dwa tygodnie doktor nie mógł nadrobić kontraktu, za co była naliczona kara.

Przewodniczący Jarosław Zawalich powiedział, że jeżeli tak samo zrobiliby doktor Woźniak to stracilibyśmy opiekę dentystyczną, co brzmi trochę sarkastycznie.

Pani kierownik powiedziała, że doktor Woźniak przysłuchuje się głosom i kilkakrotnie powiedział, że jeżeli zakład ma mieć problemy z jego powodu to może zrezygnować z pracy. Powiedziała, że to byłoby dobre dla tych, co to mówią a zakład musiałby zapłacić karę za zerwanie kontraktu. Doktor Woźniak zostanie zwolniony, kiedy przyjdą pacjenci i będą się domagać, aby go zwolnić, ale taka sytuacja jeszcze się nie zdarzyła a pacjentów jest coraz więcej. Rozumiem, że osoba doktora Woźniaka budzi kontrowersję, ale muszę patrzeć na dobro całego zakładu a nie kierować się emocjami.

Pan Krzysztof Wrzosek zapytał się czy są wykonywane jakieś inne prywatne usługi?

Pani kierownik odpowiedziała, że nie ma prywatnych usług.

Pan Krzysztof Wrzosek zapytał o rehabilitację.

Pani kierownik odpowiedziała, że są to zabiegi wykonywane odpłatnie poza kontraktem.

A stomatologia też byłaby prywatnie, bo i sprzęt do rehabilitacji też jest używany.

Pan Burmistrz wyjaśnił, że usługi wykonywane poza kontraktem są dochodem SP ZOZ-u a nie osoby, która rehabilituje.

Pani kierownik wyjaśniła, że kontrakt rehabilitacyjny jest na 8300 punktów. Zabiegów na stłuczenia z wykorzystaniem ciekłego azotu można by wykonać 10 pacjentom a zimą dochodzi do złamań i należy wykonać je 20 pacjentom. Mamy jedną butlę na ciekły azot która była wymuszona przez NFZ a druga butla jest zakupiona z dotacji gminy. Jedna butla napełniania jest z pieniędzy NFZ a druga jest tankowana na zabiegi poza kontraktowe na pilne zabiegi. Sytuacja wyjaśni się po 17 czerwca, kiedy będziemy wiedzieli czy dostaniemy kontrakt rehabilitacyjny. Wiem, że w Białobrzegach nie dostali kontraktu rehabilitacyjnego i proszę sobie wyobrazić, co się stanie, jeśli Mogielnica straci taki kontrakt. Będę musiała zwolnić 4 osoby zamknąć 3 pomieszczenia i cały sprzęt zamrozić na kilka lat, bo umowy są wieloletnie. Obecnie złożona została oferta rehabilitacyjna na 11000 punktów, ponieważ takie czujemy zapotrzebowanie, dzięki czemu moglibyśmy wykonać więcej zabiegów w ramach kontraktu.

Pan Krzysztof Wrzosek zapytał, dlaczego młoda pani dentystka pracowała tylko w Świdnie, dlaczego nie pracowała w Mogielnicy i jaką miała pensję?

Pani kierownik wyjaśniła, że pani dentystka pracowała również w Radomiu. U nas powinna pracować 3 dni a dlatego że pracowała w Radomiu i Białobrzegach wydłużyliśmy godziny przyjęć w dwóch dniach żeby nie kolidowało jej to z pracą. Pensję miała adekwatną do wykonywanego kontraktu.

Pan Krzysztof Wrzosek pytał o kwotę zarobków.

Pani kierownik wyjaśniła, że pani doktor pracował na pół etatu, a w tej chwili nie ma, o czym mówić, bo już Pani doktor odeszła.

Pan doktor Gralec poinformował, że został wybrany na zastępcę kierownika SP ZOZ. Stwierdził, że nie jest problemem kogoś zwolnić i zatrudnić tylko problem jest w tym, aby lekarz został. Tak było z zatrudnieniem pani dentystki. Rozmawiał z dwoma paniami stomatolożkami, które podały zaporowe kwoty zarobków, jakie chciałyby osiągać. Nie należy też zostawiać pacjentów bez opieki stomatologicznej.

Pani Emilia Kępka odnosząc się do słów pani kierownik, że doktor Woźniak mówi, że jak będą pomówienia to odejdzie. Śpiewkę tą słyszy od kilku lat i już rok temu przy zatwierdzeniu bilansu SP ZOZ też mówił, że złożył wypowiedzenie, bo rodzina nie wytrzymuje całej sytuacji. Powiedziała, że nie ma, co mówić, że afery nie było, bo w jej odczuciu afera była.

Pan Burmistrz zapytał, kto jest za tym, aby zwolnić doktora Woźniaka i zamknąć poradnię stomatologiczną?

Pani Emilia Kępka powiedziała, że jest to źle postawione pytanie. Należałoby dać jakąś alternatywę np. innego lekarza.

Pan Jarosław Zawalich powiedział, że pytanie było, bo są negatywne opinie na temat doktora Woźniaka. Alternatywa jest taka, że pani kierownik szuka innego lekarza. Pan doktor Woźniak odchodzi i co dalej. Alternatywą jest inny lekarz stomatolog tylko niech ktoś znajdzie drugiego stomatologa a wtedy tak jak powiedziała pani kierownik doktor Woźniak odejdzie.

Pani Emilia Kępka powiedziała, że na ostatniej sesji zaskoczyła pana Burmistrza mówiąc, że zgłosił się doktor, który mógłby wydzierżawić gabinet i Pańskie zdanie (Burmistrza) było diametralnie różne od tego na dzisiejszej sesji, bo powiedział Pan, że jest Pan zainteresowany.

Pan Burmistrz powiedział, że jest zainteresowany każdym lekarzem stomatologiem, bo mówił o tym jakieś dwa miesiące temu na sesji, że zainteresuje się lekarzem i zapyta pani kierownik. Potem wiedziałem, że będzie sesja więc nie pytałem pani kierownik a dzisiaj wyjaśniła, dlaczego nie mogła zatrudnić tego stomatologa. Wyjaśnił, że nie pyta dyrektora Ścisłowiego czy dyrektora ZGKiM czy był ktoś i chciał się zatrudnić i tak samo jest z panią kierownik, że nie stoję i nie sprawdzam, kogo z lekarzy zatrudnia pani kierownik. Powiedział, że jeżeli jest taki problem to należy go wyjaśnić i został wyjaśniony. Powiedziała pani, że pani kierownik zrobiła wszystko żeby tego lekarza nie zatrudnić a dzisiaj wszystko wyjaśniła. Niech Pani przyprowadzi lekarza stomatologa albo Pan Wrzosek, bo ja sam podesłałem dwóch lekarzy stomatologów i przy jednej rozmowie byłem obecny gdzie pani powiedziała ile chce zarabiać i stwierdziła, że ekstrakcji nie będzie wykonywać. Zapytałem pani kierownik, co w takiej sytuacji, na co pani kierownik odpowiedziała, że w takim wypadku należy zlecić ekstrakcje komuś innemu. W związku z tym należałoby zapłacić pensję lekarzowi, opłacić obsługę a na rwanie zęba wysłać pacjenta nie wiadomo gdzie. Zdaje sobie Pani (Kępka) sprawę prowadząc działalności, że wydatki nie mogą być większe od dochodu a Pani chce zrobić dziurę, bo się nie podoba doktor Woźniak. Zapytał się obecnych na sali czy chcą tego, aby zamknąć poradnię stomatologiczną? Myślcie nad dochodami a nie mówicie, że jest afera

Pani Emilia Kępka stwierdziła, że podtrzymuje swoją rezygnację z Rady Społecznej SP ZOZ.

Pan Krzysztof Wrzosek powiedział, że na ostatniej sesji jak pani Kępka poinformowała nas o lekarzu to był Pan (Burmistrz) zaskoczony, i jak chciałem poprosić panią kierownik żeby wszystko zostało wyjaśnione to nie pozwoliliście na gorąco wyjaśnić temat.

Przewodniczący Jarosław Zawalich powiedział, że był na ostatniej sesji i było zupełnie inaczej. Stwierdził, że wtedy wstał i powiedział, radnym, Burmistrzowi i sołtysom że zależy na tym żeby ten wrzód pękł. Powiedział, że gdyby się zaprosiło panią kierownik to potem by się okazało, że trzeba poprosić księgowego, lekarza, pana Ziętka itd. Nie nakręcajmy się doktorem Woźniakiem tylko znajdziemy drugiego dentystę to sprawa pana Woźniaka się sama rozwiąże. Jeżeli nie mamy drugiego dentysty to przepraszam, że tak powiem, ale dziękujemy doktorowi Woźniakowi, że jest, bo inaczej nie mielibyśmy w ogóle stomatologii. Jeżeli doktor Woźniak posłucha tej sesji i położyłby papiery to dostanie się pani kierownik potem panu Burmistrzowi jak również będą pretensję do radnych, że jak mogli na to pozwolić. Pani kierownik proponuje pensję 10 tys zł i nie ma chętnych.

Pani Emilia Kępka powiedziała, że jest to wersja pani kierownik a może należałoby zapytać pań stomatolożek.

Pani kierownik odnosząc się do wypowiedzi pana Wrzoska stwierdziła, że zna pacjentów, którzy przychodzą do poradni stomatologicznej zarówno w Mogielnicy, jaki w Świdnie i są to wasi bliscy Pana (Wrzoska) rodzina jak również i Pan. Teraz domaga się Pan zwolnienia doktora Woźniaka.

Pan Wrzosek powiedział, że nie mówi o zwolnieniu. Zapytał, dlaczego pani Kempa odeszła? Bo pewnie zarabiała dwa tysiące i musiała odejść?

Pani kierownik powiedziała, że pani Kempa nie wykonała kontraktu, nie robiła ekstrakcji

Pan Wrzosek stwierdził, że za dwa tysiące to, kto wykona.

Pani kierownik powiedziała, że pani Kempa nie miała dwóch tysięcy zł. Pani doktor nie wykonywała ekstrakcji nie wykonała kontraktu i jest grupa osób, która po pierwszej wizycie nie wróciła już do pani doktor. Czy Pan (Wrzosek) to rozumie? Jeżeli zamknie poradnię stomatologiczną to pacjenci zostaną bez opieki.

Pan Krzysztof Wrzosek powiedział, że pani kierownik została wezwana, dlatego że Rada Społeczna SP ZOZ nie mogła dowiedzieć się o finansach a nie w sprawie doktora Woźniaka.

Przewodniczący Jarosław Zawalich powiedział, aby Pan Wrzosek słuchał i przeczytał ostatni protokół, w jakim celu została wezwana pani kierownik.

Pan Włodzimierz Wasiak powiedział, że jest zażenowany tą sprawą. O czym rozmawiamy? Wszyscy jesteście fachowcami i znamy się na prowadzeniu placówki? Dajmy się wykazać pani kierownik, mamy zatrudnionych fachowców. Sam korzystał z usług doktora Woźniaka i jest zadowolony z nich. Nie potrzebnie się nakręcamy. Pani (Kęпка) ma sposób na temat naszej stomatologii a ja mam inny sposób.

Pani Emilia Kęпка powiedziała, że skoro jest w Radzie Społecznej SP ZOZ i ma konkretne uprawnienia, więc dlatego o tym mówi.

Pani Barbara Michalak powiedziała, że pani Kęпка nie mówi o fachowości doktora Woźniaka.

Pani Jolanta Radzimirska powiedziała, że osoba doktora Woźniaka budzi emocje odkąd objął stanowisko kierownika. Było jej bardzo przykro, kiedy dowiedziała się, że nadużył naszego zaufania, że postąpił nieetycznie, niemoralnie. Pisała nawet pismo w imieniu mieszkańców do Burmistrza żeby poprosił doktora Woźniaka o wycofanie swojej rezygnacji i został na stanowisku kierownika. Zachowanie kierownika Woźniaka było naganne, za co poniósł konsekwencje. Należy rozróżnić rolę kierownika od roli lekarza. Mieliśmy dzisiaj deklarację od pani kierownik, że w momencie, kiedy zgłosi się tylko lekarz, który zechce wykonywać u nas kontrakt stomatologii na etacie to dajmy spokój doktorowi Woźniakowi. Skoro są kolejni przed jego gabinetem to wskazuje na to, że pacjenci są zadowoleni.

Przewodniczący Jarosław Zawalich powiedział, że jeżeli pani kierownik miałaby kontrakt za 30 tysięcy to przychodzi lekarz za 20,18,15 tyś zł i pracuje a tu mamy taki kontrakt, jaki mamy a chcą go jeszcze zmniejszyć.

Pan Grzegorz Michalski powiedział, że jemu, jako radnemu zależy na tym, aby współpraca między kierownictwem SP ZOZ i Radą Społeczną SP ZOZ była pełna i żeby nie było niejasności i żeby na tych spotkaniach panowała pewna kultura i poziom. Dzisiaj informacje, które uzyskaliśmy od kierownictwa SP ZOZ są merytoryczne. Zaapelował, aby dać czas na wykazanie się pani kierownik, która dała jasny sygnał, że jeżeli znajdzie się inny lekarz stomatolog to pan doktor Woźniak przestanie pracować. Najważniejszą sprawą jest, aby został utrzymany kontrakt stomatologiczny w SP ZOZ, ponieważ korzystamy z tych usług. Mówiąc o zarobkach lekarzy stwierdził, że każdy z nas mógł się uczyć na lekarza stomatologa i zarabiać 20, 30 czy 40 tysięcy zł i każdy mógłby otworzyć własny gabinet. Zaapelował, aby nie interesować się tym, kto ile zarabia, ale tym czy dobrze wykonuje swoją pracę.

Przewodniczący Jarosław Zawalich poprosił księgowego o wyjaśnienie, jakie są usługi pozostałe.

Pan Witold Ścisłowski wyjaśnił, że kwota za usługi medyczne obce to 651147,02 zł i w tej kwocie są wszystkie kontrakty i np. doktor Woźniak jest na kontrakcie. Jest kilku lekarzy, którzy są na kontrakcie i kontrakty te są różne wyjaśnił, że kwoty kontraktów dla lekarzy są od 2 do 11 tysięcy zł. W tych kosztach są również wszystkie badania zlecone innym placówkom np. SP ZOZ w Nowym Mieście – rentgen, pracownie wykonujące protezy, badanie cytologii, badanie wycinków itd.

Przewodniczący Jarosław Zawalich zapytał, dlaczego te sprawy nie mogły zostać wyjaśnione na posiedzeniu Rady Społecznej SP ZOZ?

Pan Witold Ścisłowski powiedział, że on był przygotowany, aby wszystko wyjaśnić, ale rozmowa poszła w innym kierunku.

Przewodniczący Jarosław Zawalich zapytał czy są jeszcze jakieś pytania do pani kierownik, zastępcy kierownika, księgowego bądź kadrowego?

Nie zgłoszono żadnych pytań.

Pan Wiesław Wilewski stwierdził, że wiele pytań nie padło a powinny paść, ponieważ obecne jest kierownictwo SP ZOZ. Gdy was nie ma jest mnóstwo pytań. Jest wybrane nowe kierownictwo SP ZOZ, jest Rada Społeczna SP ZOZ, – jako bardzo ważna komisja. Na ostatniej sesji były zastrzeżenia, że na ostatniej Radzie społecznej SP ZOZ wyszło, że Rada Społeczna SP ZOZ jest traktowana przez kierownictwo nienależycie. Dlatego zaapelował, aby Rada Społeczna SP ZOZ i Kierownictwo SP ZOZ traktowało się poważnie. Będzie popierał panią Emilię Kępkę z tej racji, że należy pytać o wszystko i należy otrzymać odpowiedź. Spotkaliśmy się dzisiaj, dlatego że Rada Społeczna nie uzyskała odpowiedzi na wszystkie swoje pytania. Zaapelował, aby pani Emilia Kępka wycofała swoją rezygnację i poprosił o to by kierownictwo SP ZOZ udzielało wszelkich informacji. W całej tej sytuacji chodzi o doktora Woźniaka, ponieważ są tacy, co uważają, że my go sztucznie utrzymujemy, że on rządzi SP ZOZ, bo on jest naszym kolegą a to jest nieprawdą.

W naszej gminie są dwie strony internetowe, które informują, co w gminie się dzieje. Jedna strona z faktami a druga strona manipuluje i podaje to, co wygodne. Jest jeszcze jedna strona, która działa bez zezwolenia, bez zgody jest to tak zwana poczta pantoflowa. Poczta Pantoflowa przekazuje informację przekazuje prawdę, półprawdę albo nieprawdę. Na stronę wchodzimy z własnej nieprzymuszonej woli i zasięgamy informacji albo nie. Poczta pantoflowa ma to do siebie, że idziesz usłyszysz i sam wyciągasz wnioski czy to jest prawda czy nieprawda. Z poczty pantoflowej i jednej ze stron jest przekazane, że Burmistrz kłamie, gmina zbankrutowała i należy cały interes zwinąć i przekazać komisarzowi. Z poczty pantoflowej dotarła taka plotka, że nasi koledzy radni, koleżanki przekazują informację na Burmistrza, że podejmuje niewłaściwe decyzje, oszukuje. Zapytał pani Barbary Michalak czy prawdą jest, że toczy się postępowanie o składanie fałszywych zeznań w Prokuraturze z artykułu 233, ja pytam, bo mówiła to plotka poczta pantoflowa?

Pani Barbara Michalak powiedział, że na plotki nie odpowiada.

Pan Wiesław Wilewski powiedział, że chciałby zdementować tą plotkę żeby Pani (Michalak) potwierdziła, że jest to plotka bądź potwierdziła, że takie postępowanie trwa.

Pani Barbara Michalak powiedziała, że jeżeli takie postępowanie przeciwko niej się będzie toczyło to Prokuratura prześle dokumenty do Przewodniczącego Rady Miejskiej.

Pan Wiesław Wilewski powiedział, że jeżeli takie dokumenty zostaną przysłane to Państwo zostaną poinformowani. Ci, którzy się uśmiechają i może mają coś do powiedzenia to przeciwko nim być może będzie się toczyło postępowanie, bo to jest kwestią czasu. Przez trzy lata ci, co chcieli udowodnić, że coś jest źle to wydeptali ścieżkę do Prokuratury. I my teraz mając wydeptaną ścieżkę mogliśmy przejść. Prokuratura miała dokumenty, z którymi się zapoznała i temu winowajcy, który rzekomo miał robić źle, to teraz toczy się postępowanie wobec tych, którzy może donosili. Zaapelował, aby szanować się nawzajem i popierać tylko to, co jest prawdą. Poprosił również o przekazywanie sobie właściwych informacji. To, co się mówi w prokuraturze musi być poparte faktami. Po trzech i pół roku przeciągań i pomówień jest usatysfakcjonowany tym, że wszystko poszło w innym kierunku, bo ci, co mieli robić źle to nie mają problemu a ci, co mieli robić wszystko bardzo dobrze to zgoła trochę inaczej wygląda.

Pan Sołtys Dudek powiedział, że to pan Wilewski robi zamieszanie i chce wypłynąć na wierzch.

Pani kierownik SP ZOZ powiedział, że zarzucane jest kierownictwu, że po ostatnim posiedzeniu Rady Społecznej SP ZOZ współpraca kierownictwa jest nieprawidłowa, że jest lekceważenie członków Rad Społecznej SP ZOZ. Takie sytuacje się nie zdarzają. Na ostatnią Radę Społeczną byliśmy przygotowani z panem Ścisłowskim i z panem Ziętkiem, ponieważ wiedzieliśmy, że będzie omawiany bilans i były zaproszone konkretne osoby. To, że spotkanie przybrało inny obrót to nie miała na to wpływu, bo nie prowadziła tego zebrania. Poprosiła panią Kępkę, aby pozostała członkiem Rady Społecznej SP ZOZ, ponieważ jest otwarta i merytorycznie przygotowana.

Pani sołtys Ewa Oraczewska powiedziała, że na ostatniej sesji wstała i zapytała się czy Rada Społeczna SP ZOZ musi istnieć?. Wyraziła swoje niezadowolenie z obecności pani Grodzickiej (Zabłockiej) na Spotkaniu Rady Społecznej i ona wprowadziła całe zamieszanie i nie wiadomo, w jakim celu ta Pani przyszła. Przed rozpoczęciem spotkania Rady Społecznej zapytała czy został wybrany zastępca Kierownika SP ZOZ, na co Pani Zabłocka odpowiedziała, że startuje w konkursie. Powiedziała, że współczuje Pani Kępcze, że tak się zdenerwowała. Stwierdziła, że Przewodnicząca Rady Społecznej powinna prowadzić to spotkanie a Pani Zabłocka przejęła głos. Jeżeli chodzi o bilans SP ZOZ wszystko jest w porządku tylko my, jako Rada Społeczna mielibyśmy prośbę, aby te bilanse były bardziej czytelne. Jeżeli chodzi o zatwierdzanie bilansów to może dobrze żeby była osoba z urzędu, która się na tym zna. Wyraziła szacunek dla pani Latosiak, że podjęła się takiego wyzwania w prowadzeniu SP ZOZ.

Przewodniczący Jarosław Zawalich powiedział, że dobrze, że dzisiaj się spotkaliśmy i wyjaśniliśmy sobie wątpliwości.

Pan Grzegorz Michalski wystosował wniosek do pani Joanny Kaźmierskiej przewodniczącej Rady Społecznej SP ZOZ, że komisja jest otwarta i każdy może przyjść, ale jeżeli ktoś przeszkadza w prowadzeniu spotkań to powinien być wyproszony bądź komisja powinna kontynuować pracę w innym pomieszczeniu. Uważa, że skład Rady Społecznej SP ZOZ jest dobry i ubolewa, że pani Emilia Kępka chce zrezygnować i zaapelował do pani Emilii Kępki,

aby pozostała w składzie Rady. Stwierdził, że pani Ewa Oraczewska dosadnie powiedziała skąd wzięło się zamieszanie na posiedzeniu Rady Społecznej i przypomniał spotkanie w sprawie prywatyzacji SP ZOZ gdzie jedna osoba też robiła zamieszanie. Poprosił o wyciągnięcie wniosków z tych spotkań.

Przewodniczący Jarosław Zawalich sprostował, że na posiedzenie Rady Społecznej SP ZOZ nie każdy może przyjść tylko członkowie i goście zaproszeni przez Radę Społeczną. Poinformował, że jest wybrany zastępca kierownika SP ZOZ ds. medycznych i wyraził nadzieję, że pani Emilia Kępka przemyśli sytuację odnośnie Rady Społecznej SP ZOZ.

Pan Burmistrz powiedział, że u każdego z nas w życiu pojawiają się problemy, ale jak rodzina się porozumie to konflikt jest zażegnany. Przypomniał perturbacje związane z ZGKiM. Nie ma tak, że Gmina nie będzie miała problemów. Są ludzie nieuczciwi i oni łądzą w Sądzie, są ludzie, co kłamią i oskarżają to będą spotykać się w Prokuraturze. Są ludzie, którzy próbują dotrzeć do sedna sprawy. To, że pani na ostatniej sesji poruszyła ten temat to dla mnie dobrze, bo przed zbliżającymi się wyborami bo ludzie dowiedzieli się na czym polega problem. Wszystkie problemy trzeba podnosić, bo z każdej rozmowy powinny wynikać to, co jest najlepsze dla Gminy. Poprosił panią Emilię Kępkę o pozostanie w Radzie Społecznej SP ZOZ. Pan doktor Gralec dobrze, że jest od spraw medycznych, jego wypowiedź wskazuje, że jest osobą, z którą można porozmawiać.

Pani Emilia Kępka powiedziała, że po całej burzy czuje się miło zaskoczona, że ma swoich sprzymierzeńców i postanowiła wycofać swoją rezygnację z członkowska Rady Społecznej SP ZOZ.

Pan Wiesław Wilewski powiedział, że jest nowe kierownictwo SP ZOZ i będzie się przyglądał współpracy Rady Społecznej SPZ Z Kierownictwem SP ZOZ.

Przewodniczący Jarosław Zawalich zapytał czy raty kredytu są spłacane terminowo?

Pani kierownik wyjaśniła, że co miesiąc na ręce Przewodniczącej RS SP ZOZ dostarcza potwierdzenia spłat rat kredytu.

Ad. Pkt. 8 Sprawy bieżące, interpelacje radnych.

Przewodniczący Jarosław Zawalich poinformował o dodatkowym terminie odbioru odpadów komunalnych w dniu 30 czerwca i odczytał ulice i sołectwa, których to dotyczy. Poinformował również, że pan Burmistrz wystąpił do Wojewody o powołanie komisji do szacowania spraw w sprawie przymrozków i komisja niebawem powinna rozpocząć pracę. Dodał, że został odrzucony wniosek o skutki złego przezimowania.

Pan Krzysztof Wrzosek poprosił Burmistrza o ujawnienie nazwisk radnych, którzy chcieli, aby upadła rura do Koziętul żeby mogli się o tym dowiedzieć sołtysi. Zapytał Pana Wiesława Wilewskiego, że pocztą pantofla doniosła do niego, że na sekretariacie widnieje Pański numer telefonu i Pan sprzedaje drzewo z działki na Izabelinie. Ludzie pytają ile Gmina na tym zarobił?

Pan Wiesław Wilewski odpowiedział, że Gmina miała ten plac kilka lat do sprzedania i nie został sprzedany, a po wycinie znalazł się kupiec, którego zaprosiłem pokazałem działkę, która leżała przez 6-7 lat i na nią nie było kupca. Gmina na tym zarobiła 2 000 000 zł netto.

Za drzewo oprócz tego, co wziętem dla siebie za pracę, którą wycinałem i mieszkańcy z całej gminy, którzy się zgłosili i wycieli tyle drzewa ile potrzebowali na opał, za które to drzewo nie płacili nic. Więc wracając do pytanie na drzewie nie zarobiłem nic. Dzięki temu, że drzewo z tej działki zostało wycięte klient, któremu zaproponowałem tą działkę przystąpił do przetargu i nabył ja a Gmina z tego powodu zarobiła 2 000 000 zł netto.

Sołtys Dudek zapytał ile za te dwa miliony zostało dróg zrobionych.

Pan Wiesław Wilewski powiedział, że wszystkie pieniądze, które trafiają do Gminy i przeznaczane są na inwestycje dzielone są jawnie na sesji poprzedzone komisjami. Komisja budżetowa spotyka się i wyznacza priorytetowe inwestycje i przekazuje na sesje gdzie 15 radnych podejmuje decyzję gdzie mają być przeznaczone pieniądze. Pan może mieć pretensję, dlaczego te pieniądze poszły tam a nie tu. Gdybym decydował o tym gdzie pieniądze mają być przeznaczone czy też Burmistrz sam to powiedzielibyśmy, że robimy drogę w Ślepowoli, ale większość radnych mówi najpierw robimy to a potem to. Mimo wszystko ta upragniona droga Pana również będzie robiona. Teraz ma Pan pretensję, dlaczego będzie robione pół kilometra a nie dwa kilometry. Na tyle starczyło pieniędzy Rada przegłosowała, że robi tyle a w perspektywie jest to, że jak się zacznie to się skończy.

Pan Sołtys Dudek powiedział, że jeszcze nie widział drogi, którą byście zaczęli i nie skończyli.

Przewodniczący Jarosław Zawalich stwierdził, że dobrze Pan (Dudek) powiedział.

Pan Wiesław Wilewski zwracając się do sołtysa Dudka powiedział, że uczestniczy Pan w sesjach od 12 lat i gdyby to zależało od Chmielewskiego, Zawalicha to mógłby Pan mieć pretensję do mnie. Wszystko to, co jest do zrobienia będzie zrobione. Jeżeli Pan jest sołtysem od 12 lat obserwuje Pan, co jest w Gminie zrobione. Ślepowoła się zmieniła również. Droga ze Ślepowoli na kolonie Tomczyce pamięta Pan, jaka była. Mogę Panu powiedzieć również o niegospodarności ludzi, bo w pierwszej kadencji 98-99 rok rów w Ślepowoli było wyłożone duże pieniądze około 50 tys zł. Była zrobiona melioracja rowu, bo zalewało pola i chcieliśmy im pomóc żeby woda sobie swobodnie przepłynęła. Włożone było tyle pieniędzy i dlatego na ta chwilę jest on w stanie oplakany. Stwierdził, że rów zróśł, dlatego że mieszkańcy nie wydali swoich pieniędzy, więc jak nie nasze to nie dbamy. Gdyby każdy dbał o swoje i oczyścił tylko na własnym polu ten rów byłby drożny do dzisiaj. Tam zostały pieniądze zmarnowane nie przez Radę tylko przez mieszkańców.

Pan Sołtys Dudek zapytał czy ma z siekierą przejść i cały rów wyciąć? Proszę przejść do drogi do Kolonii Tomeckiej i rów jest wycięty, ale zamulony. Rów będzie przez naszych mieszkańców oczyszczony, ale niech mi gazeta nie opisuje, że sołtys ze Ślepowoli nie dbał o rów i że zmarnował pieniądze przez gazetę Jabłonkę i przez Burmistrza, który mnie skrytykował publicznie.

Pan Wiesław Wilewski wyjaśnił, dlaczego tak zostało napisane. Ponieważ Pan jest głową regionu i wasz radny, który jest już ileś lat ma dbać o to. Powinniście zrobić zebranie i uświadomić ludziom, że to są wydane pieniądze i że powinniście o to dbać. Przejeżdżam tamtędy i widzę. Co miałem napisać, że Wilewski nie oczyścił rowu, bo rada przeznaczyła 50 tysięcy i rada powinna wziąć łopatę, bo wydali gminne pieniądze i powinni wyczyścić. Dla kogo to zrobiliśmy? Dla Pana i dla mieszkańców.

Pan Sołtys Dudek powiedział, że rów jest oczyszczony tylko jest zamulony i w tym roku zostanie oczyszczony.

Pan Wiesław Wilewski zapytał Sołtysa Dudka czy wie, co w tym rowie się znajduje?

Sołtys Dudek zapytał gdzie?

Pan Wiesław Wilewski powiedział, że są tam śmieci, butelki

Sołtys Dudek zapytał czy w Ślepowolskich rowach?

Pan Burmistrz poinformował, że jechał tą drogę i wie. Po artykule w gazecie odcinek koło krzyża z prawej strony wzdłuż przechowalni z pustaka został oczyszczony a dalej jest nieoczyszczony. Wsiądziemy w samochód pojedziemy zrobimy zdjęcia i pokażemy na kolejnej sesji. Jeżeli w Biurze Rady znajdą to pismo to dostaniecie pismo, że rura, która miała iść do Emigu stanowi zagrożenie dla budżetu i będzie

W dniu 24 czerwca jest spotkanie z przedstawicielami Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w sprawie Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014 – 2020. W związku z tym wielu rolników będzie mogło skorzystać z tych przedsięwzięć i dlatego należy wiedzieć jak się do tego przygotować. Spotkanie odbędzie się 24 czerwca w hali sportowej przy ZSO a dwa dni przed spotkaniem zostanie puszczona informacja telefoniczna. Przeprasił za to, że na ostatniej sesji mówił o terminie spotkania w sprawie wymrożeń, do której nie doszło. Jak będzie informacja o terminie spotkania to damy znać na stronie internetowej.

Pani Jolanta Radzimirska powiedziała, że jest Straż Miejska, Policja, która często prosi o pomoc w sfinansowaniu czegoś, ale nie mamy porządku. Przychodzi weekend i na Placu Dół i na Rynku gdzie są kamery, ale chyba są martwe i nie widać patroli policji. Mieszka na parterze i boi się otworzyć okno, zdarzały się sytuacje, że na środku ulicy stał kosz na śmieci. Nie wie czy należałoby wystąpić do Komendanta Powiatowego czy zatrudnić więcej osób do służby albo zmienić godziny pracy Straży Miejskiej.

Przewodniczący Jarosław Zawalich powiedział, że po sygnałach w sprawie nieporządku Burmistrz dzwonił do komendanta Powiatowego i starał się ustalić wspólne dyżury, bo sama Straż Miejska nic nie robi. Był ustawiony któryś weekend z policją a później było spokojnie. Jak tylko Policja odjeżdża to jest sygnał i znów wracają ci ludzie na miejsca. Weźmiemy to pod uwagę i gdyby była taka możliwość, bo byśmy ją wykorzystali. Jeżeli chodzi o zwiększenie etatów w Straży Miejskiej to pieniądze idą z naszego budżetu i nie wie, co by powiedziała na to opozycja.

Pan Burmistrz wyjaśnił, że kiedy były zamontowane kamery wystąpił do komendanta Wojewódzkiego Policji o zwiększenie etatów z tytułu nadzoru – niestety etatów nie przyznano. Cały system monitoringu przekazany jest w użytkowanie Policji. Policjant, który przychodzi na dyżur następnego dnia powinien otworzyć sobie nagranie i widzi, że piją. Co powinien zrobić w takiej sytuacji? Wolno spożywać w miejscu publicznym alkohol? nie. Mają nagranie i rejestrator i co możemy w takiej sytuacji zrobić? Możemy na następną sesję zaprosić kierownika posterunku i powiem, jaka będzie odpowiedź, bo dzwoniłem do komendanta, który stwierdził, że możemy zorganizować jeden dyżur, bo mają ograniczone zasoby kadrowe. Jeden został zorganizowany gdzie jeździła Policja i Straż Miejska i był spokój. Jest narzędzie, jest rejestrator, jest prawo, brakuje jego egzekucji. Co mamy zrobić?

Pani Radzimirska powiedziała, że zgłosiła problem i należy go jakoś rozwiązać, ale ona nie wie, w jaki sposób.

Pan Burmistrz odpowiedział, że wie, w jaki sposób rozwiązać ten problem tj. wystosować pismo do Sejmu i Komendanta Głównego Policji o zwiększenie etatów w Policji na terenie całej Polski. Policja na terenach prowincji jest formacją zanikającą. Było zgłaszane, że na Izabelinie jeżdżą jak wariaci i przestali jeździć po ustawieniu Straży Miejskiej. Teraz w Kozietułach przestaną jeździć jak wariaci. Nie ma w Polsce egzekucji prawa, od czego ja nie jestem. Jedną rzecz, co mogłem zrobić to przyszła do mnie komisja rozwiązywania problemów alkoholowa i powiedziała, że jeden ze sklepów wystąpił o przedłużenie koncesji na sprzedaż alkoholu i zapytał, co z tym. Komisja zaakceptowała to negatywnie i słusznie. Jakże ja mam jeszcze narzędzia? Straż Miejska występując i idąc do łobuza oczywiście jest przeszkolona, ale musi mieć wsparcie policji. Czy Państwo byście poszli do siedzących na Placu Dół?

Panie Soltys Beata Haške powiedziała, że by poszła. Powiedziała, że jak dostaje sygnał od mieszkańców to interweniuje do skutku. Dzwoniła do Straży Miejskiej, do Policji, do Burmistrza i do policji mówiąc, że interweniowała a rozmowy są nagrywane i teraz jak coś się stanie to odpowiedzialność jest po waszej stronie. Panowie ze Straży Miejskiej przyjechali i nie mieli zadowolonych min, że muszą interweniować, bo nie są tylko od mandatów z fotoradaru. To samo jest z drogą, bo są to tysiące samochodów, które przejeżdżają przez nią. Wyjaśniła, w jaki sposób interweniuje na swoim terenie.

Pani Jolanta Radzimirska zaproponowała zwiększenie o etat lub dwa etaty do obsługi systemu monitoringu.

Pan Burmistrz odpowiedział, że minimum powinno być 5 osób do pełnej zmiany.

Pan Grzegorz Michalski powiedział, że pierwszy ruch musi należeć do osoby, która widzi zdarzenie. Pierwsza rzecz to telefon do Straży Miejskiej a drugi telefon do Policji gdzie te telefony są nagrywane, więc zostanie ślad, że jest interwencja ze strony mieszkańca. Policja ma obowiązek podając interwencję, bo sam jak jeździ czasami do pracy i widzi, co się dzieje to dzwoni na policję i czasami wystarczy, że tylko przejadą policjanci bez wysiadania z samochodu.

Pan Krzysztof Wrzosek powiedział, że nie dostał odpowiedzi od Burmistrza dotyczącą odrzucenia dotacji na 22 miliony zł.

Pan Burmistrz odpowiedział, że pismo będzie przeszukał swoją teczkę, biuro Rady dostało polecenie odnalezienia pisma i dostaniecie Państwo pismo na najbliższej sesji.

Pan Krzysztof Wrzosek poprosił o oryginał pisma.

Pan Burmistrz, że będzie tak samo jak z zakładem związany z podatkiem rolników od nieruchomości w Gminie Nowe Miasto.

Pan Krzysztof Wrzosek powiedział, że jest nagrane, że mówił, że rolnicy płacą 70 groszy z metra mieszkania, na co Pan Irek powiedział, że są to grosze. Mówił, że nie płaca od nieruchomości tylko grosze od mieszkania. Drugie pytanie jest takie, że w Gminie są pisma w

sprawie drogi za mostem. Poprosił o przygotowanie pism na następną sesję w tej sprawie, że Rada wycofuje się z drogi za mostem na rzecz drogi w Miechowicach.

Pan Burmistrz powiedział, że pisma ma przygotowane na temat tej drogi, bo korespondencja toczy się od 2008 roku a ostatnie pismo jest z 14 września 2012 roku. To było wyjaśnione przeze mnie na spotkaniu w szkole w Michałowicach a druga sprawa, że rolnicy na terenie Nowego Miasta nie płaca podatku od nieruchomości, na co ma pismo, że płacą. Pan jest osobą, która pewnych rzeczy nie jest w stanie zrozumieć. Ja mówię to, co było napisane jak również, że gmina zgłaszała te wszystkie odcinki dróg jak również drogę za mostem w Tomczycach. W sprawie podatku Pan mówił nieprawdę i będzie spotkanie w Stamirowicach/ Michałowicach to ja wrócę do tego, że Pan się nie wywiązał a było bardzo dużo rolników na spotkaniu i zobaczmy kto myli fakty.

Pani Ewa Oraczewska odnosząc się do wariatów na drodze, bo, od kiedy zaczął się remont drogi 728 to w Popowicach jak jeżdżą samochody ciężarowe to wszystko drży jest dużo patroli Policji i nie wiemy, co mamy z tym zrobić. Jeżdżąc zwróciła uwagę, że przy przebudowywanej drodze w miejscu gdzie było zlewisko wszystkich rowów jest słaby rów i może to być problemem.

Pan Burmistrz odpowiedział, że w Poniedziałek była narada w Belsku w sprawie tego miejsca zostawiłem dokumentację ze zdjęciami, bo decyzję podejmuje Mazowiecki Zarząd Dróg Wojewódzkich. Zostało wystosowane pismo, że przez projektanta został zmniejszony przekrój przepustu ze 100 cm na 80 cm. Wykonawca mówi, że to jest niezasadne a żeby zmienić projekt decyzję podejmuje Mazowiecki Zarząd Dróg Wojewódzkich. Jeden z budowlańców powiedział, że najlepiej byłoby zwiększyć przekrój przepustu, drugi mówi, że jeżeli zwiększy się średnica przepustu dojdzie się do wierzchu asfaltu w związku z tym musimy obniżyć przepust, co spowoduje, że on się zamuli. Zaproponowałem, aby dołożyć drugą rurę 80 cm żeby nie zmieniać rzędnej dna. Był u mnie Pan sołtys i pisma poszły do Mazowieckiego Zarządu Dróg Wojewódzkich.

Pan Andrzej Dąbrowski powiedział, że nie będzie tego, bo poszerzyli drogę i dalej robią.

Pan Wiesław Wilewski powiedział, że Pan Dąbrowski powinien wiedzieć zostając radnym, że Gmina to nie prywatny folwark. Jak robi Pan inwestycję u siebie w domu i uzyskasz pozwolenie ze Starostwa to wybierasz sobie wykonawcę, jakiego chcesz. Gmina za to jest obwarowana przepisami gdzie jest przetarg i inwestycje o wiele dłużej trwają niż inwestycje we własnym gospodarstwie. Najwięcej głosów zabiera Pan na targu i przekazuje nieograniczone informacje każdemu słuchaczowi i w ten sposób powstaje poczta pantoflowa.

Pan Andrzej Dąbrowski powiedział, że od roku nie jeździ na targ, bo syn ma prawo jazdy i on jeździ i tu jest Pana insynuacja. Natomiast, jeżeli Burmistrz mówi, że był wykonawca i powiedział, że będzie to przeprojektowane to powinien wstrzymać przebudowę poza inwestycją pieniądze w nawierzchnię bo z powrotem będą ją kopać.

Pan Burmistrz wyjaśnił, że muszą stworzyć przejezdność a później zostanie wykonana podbudowa na zjazdach, które będą robione późną jesienią a może na początku przyszłego roku.

Pan Andrzej Dąbrowski powiedział, że to już było zrobione.

Pan Wiesław Wilewski powiedział, że to jest właśnie ta różnica, której Pan nie potrafi zrozumieć. Ta inwestycja różni się prawami od twojej inwestycji i chciałby, aby Pan to rozumiał.

Pani Jolanta Radzimirska zwróciła się z prośbą do Przewodniczącego Rady Miejskiej o zdyscyplinowanie Radnych, bo czuje się lekceważona, ponieważ kiedy mieszkańcy, sołtysi i przewodniczący komitetów zgłaszają swoje problemy to ich nie ma. Uważa, że za dzisiejszą sesję nie powinni mieć wypłaconych diet. Zwróciła się do przedstawicielki mediów, aby o tym napisała w gazecie.

Sołtys Dylewa zwrócił uwagę, że droga na Dylewie koło pałacu była trzy razy rozkopywana, przez co zawiesił się samochodem i poprosił o dwie furgonetki destruktu lub piachu.

Pan Burmistrz powiedział, że nauczony życiem najpierw pojedzie zobaczyć a potem zainterweniuje w tej sprawie.

Pani Alfreda Kośka podziękowała za prace koło szkoły w Brzostowcu. Zapytała Burmistrza, co z fabryką?

Pan Burmistrz odpowiedział, że w dniu wczorajszym zawiózł osobiście do Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska raport oddziaływania na środowisko dla projektowanego zakładu. Dwa tygodnie temu zawiózł pismo do Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Radomiu o uzgodnienie wjazdu na drogę wojewódzką w lesie. Za dwa dni przyszło, że na ten temat ma się wypowiedzieć Nadleśnictwo Grójec i z takim faksem pojechał do Nadleśnictwa i dostał dokument z uzgodnieniem wjazdu. Tak, więc inwestor nie uciekł, drogę projektują. Powiedział, że był w firmie Dohler z telewizją, bo był kręcony program, o czym Państwo zostaniecie poinformowani dowiedział się, że zwiększył się przerób owoców do 3 tys ton na dobę. Był również na słynnej biogazowni i nic nie czuł żeby coś śmierdziało. Wyraził nadzieję, że wszystkie instytucje mają się dobrze łącznie z SP ZOZ-em, o którym dzisiaj rozmawialiśmy.

Pan Andrzej Dąbrowski zapytał Pana Wiesława Wilewskiego czy firma budująca drogę wojewódzką nr 728 musi mu zagwarantować dobry wyjazd?

Pan Wiesław Wilewski powiedział, że takie pytania należy kierować do Urzędu Marszałkowskiego, bo on jest odpowiedzialny za przebudowę tej drogi.

Pani Bata Haške poinformowała, że są osoby chętne na zarejestrowanie się w programie telefonicznego informowania i poprosiła plakat na ten temat.

Przewodniczący Jarosław Zawalich zakończył obrady sesji.

Na tym protokół zakończono.

Protokołował


KIEROWNIK
BIURA RADY MIEJSKIEJ

Grzegorz Frasoński

Sekretarz obrad



Przewodniczący obrad

